

Kwiaty mego dzieciństwa

Kwiaty mego dzieciństwa, piękne, polne kwiaty,
Stokrotki, dzwoneczki i czerwone maki;
Niezapominajki znad wody, co oczkiem mrugają,
Nadzwyczajny urok w wyglądzie swym mają;

Złociste kaczeńce przyciągają oko,
Swoje główki podnoszą ku słońcu wysoko;
Chabry pośród zboża, pomiędzy kłosami
Bawią oczy przechodnia chabrowymi płatkami.

Polne zioła zapachem odurzają zmysły,
Co jak balsam rozplywa się w powietrzu czystym;
Do dzisiaj wspominam kwiaty ulubione
Gdy wracam myślami w me rodzinne strony.

Kraj mego dzieciństwa staje, jako żywy,
Serce się raduje i duch mój szczęśliwy.
Kwiaty mego dzieciństwa, polne kwiaty polskie,
Tutaj najpiękniejsze, bo nasze, bo swojskie.